

Gospodarka trzeciej kategorii

28 października 2015

Połowa z działających w Polsce spółek z kapitałem zagranicznym zadeklarowała, że nie wypracowywała u nas żadnych zysków za 2013 r. i nie zapłaciła w związku z tym CIT, jak wynika z raportu Fundacji Kaleckiego: „Kapitał zagraniczny. Czy jesteśmy gospodarką poddostawcy?”.

Opracowanie Fundacji, przygotowane dla NBP w ramach projektu „Kapitał XXI wieku w Polsce”, przytacza wiele faktów wskazujących, że zagraniczne spółki korzystają z bardzo hojnego wsparcia naszego państwa, mimo że płacą niższe od firm polskich podatki. Korzystają często z różnych metod tzw. optymalizacji podatkowej, a także umiejętnie wykorzystują możliwości dawane im przez specjalne strefy ekonomiczne (SSE). Obecnie w Polsce istnieje 14 stref. Według danych Ministerstwa Gospodarki skumulowane w nich inwestycje przyniosły do końca 2014 r. 102 mld zł zysku, z czego 80 proc. przypadło na kapitał zagraniczny. Firmy działające w SSE otrzymują zwolnienia podatkowe, które w latach 1998-2012 wyniosły łącznie 12 mld zł. W przeliczeniu na jedno miejsce pracy utworzone w SSE w latach 2010-2012 sięgały one aż 139 tys. zł. Mimo to rząd w 2013 r. przedłużył funkcjonowanie stref aż do 2026 r.

Jednym z głównych czynników przyciągających obcy kapitał do Polski są stosunkowo niskie koszty pracy. W badaniu PAIiIZ z 2011 r. znaczna większość inwestorów zagranicznych działających w Polsce wskazała je, obok dużej dostępności wykwalifikowanej siły roboczej, jako czynniki, które najbardziej doceniają na polskim rynku. Według danych powiązanej z Eurostatem agencji AMECO udział płac w PKB Polski wynosił w 2014 r. 46 proc., a nasz kraj zajmował w tym zestawieniu drugą pozycję od końca. Jest o 10 pkt proc. niższy niż średnia dla całej UE i nadal spada – jeszcze w 1999 r. wynosił 58 proc. PKB. Badania OECD za lata 2001–2012 plasują

Polskę pod tym względem na końcu tabeli, tuż obok Meksyku.

„Obecna struktura inwestycji zagranicznych konserwuje model rozwojowy oparty na niskich kosztach pracy, co może skutkować utrzymaniem peryferyjnej roli Polski w światowej gospodarce” – mówi raport Fundacji Kaleckiego. Fundacja wskazuje też, że Polacy pracują coraz wydajniej, ale zyski z tego faktu czerpie coraz węższa grupa ludzi.

Źródło: NowyObywatel.pl